KURYER KRAKOWSKI.

D. 27 kwietnia 1835. PONIEDZIAŁEK.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Ner 22.

Umarł Starowolski Szymon kanonik, znany pisarz historyczny r. 1656.

KRAKÓW.

Korzystając z pogody dnia wczorajszego wielka liczba osób płci obojej obchodziła uroczystość Emmaus, której w wielkanocny poniedziałek przeszkodził czas słotny. Cała droga począwszy od Zwierzyńca do kopca Kościuszki była przepełniona idącymi i pojazdami od południa aż do zachodu słońca. Wesołość przystojna nadawała tej uroczystej przechadzce ruch i życie; szkoda tylko że przystęp do Bronisławy wiele przeszkód tamuje.

Teatr Narodowy Wczoraj wystawiona powtórnie opera *Marja* jeszcze z większym zapałem przyjętą została niż poprzednio. Zaiste piękność muzyki tej opery ma tyle czarujących wdzięków, że im dłużej jej słuchamy, tem niechętniej się z nią rozstajemy. Po sztuce przywołano p. Sadowską i p. Niedzielską. Jutro opera *Fradiavolo* na korzyść domu zarobku i pracy.

Kamienica przy Ulicy Stolarskiej narożna pod liczbą 61 jest z wolnej ręki do sprzedania; życzący ją nabyć raczy się udać do właściciela tejże.

Francja. Dnia 11 b. m. rada stanu adwokatów zebrała się na posiedzenie i postanowiła jednozgodnie, iż wszyscy jej członkowie udadzą się ze swym prezesem, który jest zarazem prezesem izby deputowanych, do trybunału dla bronienia swojego postanowienia przeciw rozkazowi królewskiemu o obowiązkach adwokatów przed sądem parów. Na posiedzenie trybunału przybyło wiele osób ciekawych jego wyroku. Trybunał, mimo pięknej i umiarkowanej obrony przez pana Dupin, ogłosił postanowienie rady stanu adwokatów za żadne i nic nieznaczące. Oppozycyjne dzienniki mocno powstają na tę uchwałę trybunału. Cała rada adwokatów zgodziła się na protestacją przeciw wyrokowi trybunału i appelować będzie do najwyższego sądu. Adwokaci miasta Nantes protestowali również w następnych słowach przeciw rozkazowi królewskiemu: „W przekonaniu, że trzeci artykuł rozkazu jest dotkliwą krzywdą wolności stanu adwokatów i rękojmi, którą adwokaci są winni spółobywatelom, a mocą której ci zwyczajnym sądom tylko ulegają, również mając i to na uwadze, że daleko rozumniej i stosowniejby było oddać stan adwokatów pod opiekę prawa, niż przez wyroki królewskie i pretensje ministrów, podobnemi rozporządzeniami narzucać nowe o-

bowiązki adwokatom, które raz i na zawsze odrzucają; uważają za swoję powinność protestować się uroczyście w opinii publicznej przeciw nieprawnym skutkom, któreby wynikły dla niepodległości stanu adwokatów z rozkazu na 30 Marca wydanego."— Gazeta *codzienna* zapewnia, iż po odebraniu pewnej wiadomości o rozwiązaniu min. angielsk., mini. francuzkie upoważniło cudzoziemca, nazwiskiem Szwarc z tytułem majora, aby w Paryżu, Ljonie i Bordo zaciągnął 10 tysięcy ludzi dla królowej hiszpańskiej. Wszystkie koszary w Paryżu zostały opatrzone znacznym zapasem amunicyi. Marszałek Maison, który już przez Berlin przejechał do Paryża, miał nie przyjąć ministerstwa wojny. Jego zastępca Rigny jest słaby, również minister Thiers mocno cierpi na gardło. Przez telegraf odebrano w Paryżu dnia 14 b. m. wiadomość, iż lord Melbourne powołany został do utworzenia nowego ministerjum w Anglii. Lord Grey ma nieprzyjąć żadnego urzędu, a w Paryżu sądzą, że obejmie poselstwo przy królu Francuzów na miejscu lorda Cowlej. Lord Eliot, który się udał do Hiszpanii, bawi dotąd w Bajonnie; zapewne czeka innej instrukcyi od nowego ministerjum w Anglii. (G.P.S.)

Anglja. Londyn 14 Kwietnia.— Wystąpienie z ministerjum Roberta Peel, największego talentu między Torysami, jest bardzo ważnym wypadkiem w Anglii. Wszystkie gazety zajmują się teraz domysłami, jacy będą nowi ministrowie. To pytanie zahacza się o dwa punkta: o osoby i o tryb przyszłego rządu, czyli środki, których użyje nowe ministerjum dla zaprowadzenia dalszego reform lub ich zatrzymania. Osoby jeszcze nie są z pewnością wiadome, lecz wszystkie doniesienia i domysły zgadzają się na to, że Melbourne będzie pierwszym ministrem. Utrzymują jednak niektórzy, że Peel wróci do ministerjum, gdyż naradza się często po kilka godzin z królem; że umyślnie liczne przeszkody będą stawione przeciw utworzeniu nowego ministerjum z reformistów, a gdyby to do skutku przyszło, parlament jeszcze przed Wielkanocą rozwiązany będzie. Te wszakże domysły są tylko domysłami; czy się sprawdzą? dotąd niewiadomo. Co do środków przyszłego ministerjum, jeźli parlament nie będzie rozwiązany, musi być przyjęty wniosek J. Russel. aby przewyżka dochodów kościoła protestanckiego w Irlandyi obróconą była do świeckich celów, t. j. na założenie szkół dla ludu bez różnicy wyznania. Wniosek ten został przyjęty w Irlandyi z większą nawet radością jak bil reformy. Protestanci cieszą się z tego wypadku, gdyż sądzą, że ich religia rozszerzy się więcej w Irlandyi, skoro zapowiedziane zmiany w tym kraju przyjdą do skutku. Xięża zatrzymają swoje probostwa, które hojnie uposażone zostaną, i potrafią lepiej wypełniać swoje powinności. Bardzo wiele adresów podano do króla o utrzymanie przy

władzy Roberta Peel. Torysowie gorliwie się tem zajmują, bo im wiele zależy na piastowaniu urzędów ministerjalnych. (G.P.S.)

Hiszpania.— Lopez stoczył bitwę z Zumalakarregujem, która miała być korzystną dla pierwszego. W potyczce przy Estelli pułkownik Guerrea przeszedł do wojska królowej. — Dwóch xięży, rektor z Salazar i kapucyn zostali rozstrzelaniu w Pampelonie. Ta wojna robi większe spustoszenia od cholery. Przy Arratiea Karoliści mieli również zostać pobici, stracili 250 ludzi, i 2 chorągwie, jednę z napisem „2go pułku gidów,“ a drugą z napisem „zwycięstwo lub śmierć“ na której była odmalowana trupia głowa i dwa kościotrupy. (GPS)

Niemcy. W Frankforcie nad Menem wyszło następne postanowienie: „Każdy podróżny za przybyciem swojem, powinien wpisać swoje nazwisko do książki cudzoziemców, a jeżli przybywa po 6 godzinie wieczorem, dnia następnego rano, ma się stawić osobiście w Policyi. Gospodarze 2 razy na dzień są obowiązani posyłać do Policyi spis gości przejeżdżających. Cudzoziemiec, który chce w Frankforcie dłużej nad dzień zabawić, powinien się postarać w Policyi o dozwolenie pobytu, takowe z sobą nosić, i na żądanie urzędnika policyi lub gospodarza każdego czasu pokazać. Kto mieszka w okolicy Frankfortu, bez świadectwa zamieszkania, nie będzie przepuszczony przez rogatki frankfortckie. (G.P.S.)

— Gazeta frankfortcka donosi, iż odebrała z Paryża wiadomość o spisku republikanów w Hiszpanii, który ma wielu zwolenników we Francyi. Powiada również, iż jedna wróżka przepowiedziała xięciu Leuchtenberg przy jego odjeździe, bliskie nieszczęście, które go spotka w Portugalii. — Wydawca tej gazety Szuster był ciężko zelżony w domu własnym od aktora za krytykę gry ubliżającą jego talentowi. Ta jednakże krytyka nie była napisana przez wydawcę. Sejm xięstwa Badeńskiego, odrzucił wniosek przez deputowanego podany, aby wydawać gaz: sejmową cenzurowaną. Matka xięcia Leuchtenberg wyjedzie w krótce do Florencyi. Niemieccy wychodźcy bawiący w Szwajcaryi zamyślają się udać do Hiszpanii; już do tej podróży poczynili przygotowania. —

— Smutna wiadomość o śmierci xięcia Leuchtenberg nadeszła do stolicy Bawaryi 11 Kwietnia. Matka i młodszy brat xiąże Max, czule kochający starszego brata, przyjęli tę wiadomość zrozpaczającą boleścią. Wszyscy go tu żałują powszechnie. Przyjaciel Leuchtenberga, na którego ręku xiąże skonał, napisał list następny do swego przyjaciela. — *Lizbona* 28 *Marca.* Uzbrój się męstwem... i opłakuj zemną najlepszego z ludzi i przyjaciół. Mój xiąże dostał zapalenia gardła (maladie de gorge), którego ani krwi puszczanie, ani wezykatorje uśmierzyć nie mogły. Chory przestał żyć dzisiaj o godz. 2 po południu. U-

miał z odwagą, którą daje szlachetne serce i czyste sumienie. Piszę również do matki xięcia, bo tego żąda odemnie powinność, ale zaiste... Mam nadzieję, iż Bóg zlituje się nademną, i połączy mię z tym wkrótce, którego tak bardzo kochałem." (G.P.S)

Między prawami, które sławny Solon przepisał Ateńczykom są następne: Syn którego ojciec niekazał uczyć żadnego rzemiosła, nie był obowiązany wspierać go w starości; opiekun nie mógł mieszkać w jednym domu z matką swego pupilla Próżniacy hańbą byli napiętnowani. Rozrzutnym z hańbą odbierano majątek. Archont (znakomity urzędnik), jeźli się upił, śmiercią był karany. Mężczyzna który unikał służby woyskowey, lub stchórzył w bitwie, stawał się przedmiotem pogardy, i nie mógł być obecny na publicznych zabawach, ani w kościele.

Sztuka Kotzebuego „niezgodni bracia" grana w Genewie, pojednała brata z siostrą, którzy się od lat 10 processowali Zgoda ta w dziwny nastąpiła sposób W końcu sztuki zrywa się z ławki na parterze jakaś gruba jejmość, ciśnie się przez tłum siedzących, depcze, roztrąca, nie zważając, że zewsząd oburzano się na to. Przystępuje do pewnego jegomości, uderza go ręką po ramieniu i mówi: „Masz ty serce, czy nie?" Starzec jeszcze mocno rozczulony sztuką Kotzebuego, dowodząc, że ma serce, rzucił się w objęcia swej siostry, a tak kłótnia dziesięcioletnia skończyła się zgodą w teatrze.

Anglik jeden podróżując w Szwajcaryi, rozmawiał z ubogim zegarmistrzem o religii i bardzo mu się jego rozmowa spodobała. Odchodząc rzekł „Jeszcze o mnie usłyszysz." Po 7 latach, gdy już zegarmistrz zapomniał Anglika, odebrał teraz wiadomość że został dziedzicem dwóch milionów, inni mniemają, że 6 milionów, franków. Zegarmistrz jest biedny, ma chorowitą żonę, i widzi się w niezmiernych kłopotach z powodu ogromnego majątku, gdy przed 7 laty setna część jego byłaby go uszczęśliwiła.

Jedna francuzka Gazeta podaje w ten sposób liczbę balów w domach gdzie panny są na wydaniu. Dla córki 15letniej jeden bal w rok, dla 19letniej dwa, dla 20letniej trzy, dla 25letniej sześć, dla 30 letniej codzień jeden bal i sutą przytem wieczerzę.

Turek, który długo bawił w Wiedniu, tak sobie uprzykrzył nasz sposób kłaniania przez zdejmowanie kapelusza, iż w gniewie zwykle mawiał: „Niech twoja dusza nie zna chwili spoczynku jak kapelusz Niemca.

Przybyli do Krakowa. Weihmüller Paweł z Galicyi. Wężyk Franciszek ob. z Polski.

Opuścili Kraków. Łętowski Ludwik X. K. Kat. Borycki Leon ob. do Polski.

Dziś w południe ciepła stopni 9

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM WYDAWCY A. TESSARCZYK.